

Ciąg dalszy na str. 2

Białostoccy zwiazkowcy po Kongresie

INFORMACJA WŁASNA

W obradach Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych uczestniczyło 24 delegatów i czterech zaproszonych gości z woj. białostockiego. Nazajutrz po powrocie z Warszawy na posiedzeniu prezydium WPZZ oceniono udział naszej delegacji w pracach Kongresu.

Przewodniczący WPZZ — Witold Karzewski, również delegat, stwierdził, iż białostoczanin wywarł podczas obrad aktywność, przede wszystkim w zespołach problemowych. Białostoczanin wywarł największy wpływ na przebieg Kongresu. Grażyna Nabokow. Również w tym tygodniu odbędzie się takie spotkanie w „Uchwytych” (pl)

Konferencja prasowa w Moskwie

Ciąg dalszy ze str. 1

zbrojeń jądrowych i ich likwidacji. Nie przypadkiem też — dodał J. Woronow — przedsięwzięcia w tej dziedzinie stanowią integralną część propozycji przedstawionych przez stronę radziecką na spotkaniu w Reykjaviku. Nasze przekonanie co do słuszności tej drogi — powiedział on dalej — zostało ponownie potwierdzone w Deklaracji Delhijskiej, podpisaną podczas niedawnej wizyty Michała Gorbaczowa w Indiach, w której, wśród różnych konkretnych i niecierpiących zwłoki działań na rzecz rozbrojenia — wyraźnie wymieniono również „całkowite zaprzestanie doświadczania z bronią jądrową”.

W tym kontekście radziecki wiceminister Spraw Zagranicznych przedstawił niektóre propozycje ZSRR dotyczące możliwości kontroli przestrzegania układu o zakazie doświadczania z bronią jądrową. Amerykańska reakcja na wszystkie te konstruktywne przedsięwzięcia Związku Radzieckiego — powiedział on — podobnie, jak na liczne propozycje tzw. Szóstki Delhijskiej oraz konferencji państw niezaangażowanych w

Harare — świadczy niezbicie, iż w rzeczywistości problem nie polega wcale na kwestii kontroli.

W kontaktach z obecną administracją amerykańską — podkreślił J. Woronow — nie raz mogliśmy się przekonać, że jeśli w różnych kwestiach zaczyna przyskakać jej własna pozycja, wówczas zmienia ją również łatwo, jak rękawiczki. Stało się to niestety, jej ulubioną metodą działania w polityce. Mówi się jedno, a w ostatecznym rozrachunku robi się coś zupełnie innego. Odnosi się to również do problemu prób z bronią jądrową. Kiedy odpadł argument o niedostatkach kontroli, wówczas okazało się, że „król jest nagi” i że Stany Zjednoczone po prostu w ogóle nie chcą zaprzestania doświadczania nuklearnego.

Związek Radziecki — podkreślił na zakończenie wiceminister Spraw Zagranicznych — zrobił wszystko, co tylko od niego zależało, aby ruszyć z martwego punktu problemu całkowitego zaprzestania doświadczania jądrowych. Niestety, Stany Zjednoczone nie odpowiedziały na wezwania przyłączenia się do ogłoszonego przez Związek Ra-

dziecki i czterokrotnie przedłużanego jednostronnego moratorium ZSRR — dodał J. Woronow — nie zamierza jednak rezygnować z dalszej walki o całkowite przerwanie doświadczania nuklearnego i tak jak dotąd będzie energicznie dążyć do tego celu wspólnie ze wszystkimi, którzy walczą o przyszłość świata wolnego od broni jądrowej i agresji.

W konferencji prasowej uczestniczył również przewodniczący Państwowego Komitetu ZSRR ds. Wykorzystania Energii Atomowej — Andrikan Petrosjan. Stwierdził on m.in., iż dojdzie do wizji nowej administracji amerykańskiej w 1981 r. w sposób zasadniczy zmieniło sytuację w świecie. Wszystkie wcześniejsze ustalenia, które osiągnięto w ramach prac nad porozumieniem o przetrwaniu i zakazie prób z bronią jądrową zostały odrzucone. Dokonała tego administracja prezydenta Reagana, dążąc do uzyskania militarnej przewagi nad Związkiem Radzieckim. O tym, że nie jest ona zainteresowana porozumieniem w sprawie prób z bronią jądrową, jej przedstawiciele oświadczyli już w kilka miesięcy po objęciu urzędowania.

Podczas trzech rund rozmów w Genewie — powiedział A. Petrosjan — delegacja amerykańska przedkładała w negocjacjach tylko drugorzędne problemy. Uważa ona, iż dopóki istnieje broń jądrowa nie może być mowy o przetrwaniu doświadczania. Takie jest stanowisko strony amerykańskiej. Jestem jednak przekonany — dodał — iż w końcu rozum zwycięży również w USA, a naród amerykański znajdzie dość siły, aby przerwać doświadczanie jądrowe i zaprzestanie produkowania nowych typów śmiercionośnej broni. (PAP)

SKRÓCIE

Trzej młodzi Polacy, Tadeusz Wilga, Jerzy Rajtar i Antoni Ziela, pracownicy „Exbud” Kleśca, zgineł w wypadku samochodowym, który wydarzył się w pobliżu Frankfurtu n. Menem i grudnia o trzeciej nad ranem. Wąz ustrzał policyjny, na stojącej (być może poruszającej się w silnym tempie) na prawym pasie autostrady samochód osobowy marki Renault należąca do kierowcy, miażdżąc wszystkie. Wązki drogowe były tej nocy wyjątkowo trudne — pierwszy szron i śliska nawierzchnia.

Dania stała się wkrótce pierwszym krajem członkowskim NATO, który zezwolił kobietom służyć w jednostkach bojowych wszystkich trzech rodzajów broni. Ostatnio zezwolono na udział kobiet w jednostkach bojowych marynarki wojennej. W przyszłym roku podobne decyzje mają dotyczyć oddziału lotnictwa i armii lądowej. Siły zbrojne Danii liczą obecnie 3,1 miliona ludzi, w tym 24 tys. żołnierzy i 740 kobiet w służbach pomocniczych.

Ponad 500 więźniów politycznych osadzonych w więzieniach przez chińską władzę zostało ogłoszono strażą głodową. Jest to wyraz protestu przeciwko kolejnej planowanej przez rząd Augusto Pinocheta krwawej rozprawie z opozycją chińską.

W południowo-zachodniej części Bangladeszu doszło do tragicznej katastrofy. W wyniku zderzenia zderzenia autobusu ciężarówki śmierć poniosło 15 osób, a 20 zostało rannych.

Dwa trziesiętniaki nawiedziły południową część Meksyku. Ich nadejście wyniosło 5-5,5 metra w wodzie. W ostatnim ofiar nie było. Epicentrum trzęsienia znajdowało się na Oceanie. Wskazywano na odległość kilkunastu kilometrów od wybrzeża stanu Oaxaca.

Nie ustąpiła walka między bojownikami palestyńskimi a milicją izraelską organizacji Amal w rejonie obozów uchodźców palestyńskich na przedmieściach Bejrutu oraz w południowej części Libanu. W ciągu ostatnich 7 tygodni w walkach tych państw zginęło ok. 800 osób. W ostatnie 10 dniach w obozie Rasdajia koło Tyru, obłożonym przez Amal, zmarło 12 dzieci palestyńskich na skutek braku żywności i lekarstw. W obozie stwierdzono przypadki cholery. (opr. jz)

Rozumem i sercem

Ciąg dalszy ze str. 1

Podobnych przykładów ostrych wystąpień z kongresowej trybuny przytaczać mogłabym wiele. Zresztą uprzedziło mnie w tym radio i telewizja oraz inni dziennikarze. Było ich w sumie na Kon resie z kraju i zagranicą około pół tysiąca. Nasi Czytelnicy na pewno widzieli i słyszeli mnóstwo transmisji z sali obrad.

Mnie, jako jednej z przysłuchujących się obradom dziennikarzy, nie brzydził ten sposób przekazywania informacji, lecz odczuć i osobiste refleksje. Pierwszy Kongres Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych przebiegał jako nieprzewidywany przez nikogo „spontan”, na którym wiele razy odzywały się burzliwe oklaski, ale były też odruchy niechęci, szczególnie wobec kilku mówców odczytujących z trybuny tzw. mowę trawę.

Znakomitą większość spośród 487 kongresowych wystąpień przyjęło z zainteresowaniem, choć nie zawsze z pełną aprobata. Czasem relikwionem. Na wystąpienie Wojciecha Obarckiego akcentującego polityczny spór z oświadczeniem, że „nie ma potrzeby, aby w Kongresie przedstawiali sobie problemy ludzi węgla, miedzi czy siarki. „Spontan”, na którym wiele razy odzywały się burzliwe oklaski, ale były też odruchy niechęci, szczególnie wobec kilku mówców odczytujących z trybuny tzw. mowę trawę.

Na pewno długo pozostanie w mej pamięci atmosfera nocy z soboty na niedzielę, którą delegaci spędzili w sali obrad. Oczekiwano wprawdzie na ogłoszenie wyniku wyborów wiceprzewodniczących OPZZ, ale w rzeczywistości gośdiny te wykorzystano na merytoryczną dyskusję. I to jak wielkiej wagi! To właśnie w niedzielę nad ranem delegaci zapytali, aby Alfred Miodowicz — wybrany już wcześniej na przewodniczącego OPZZ — wyświadczył dla naszego związkowego niechęć, skutecznie bronią w Sejmie robotniczych spraw.

Sadzę, że dość liczna, choć zredukowana z miesiąca na miesiąc grupa opozycyjnych odrodzonego ruchu zawodowego straciła „koronny argument”, iż polskimi związkowcami sterują jakieś siły z zewnątrz. Jeśli by tak było, nie mielibyśmy okazji obserwować prawdziwej gośdiny wokół statutu OPZZ.

Nie chciałabym być w skrócie prowadzącego tę część kongresowych obrad Aneta

Wasilew, który jako przewodniczący komisji statutowej miał za zadanie doprowadzić do uchwalenia ostatecznej wersji tego dokumentu. Związkowcy spierali się o każdy paragraf i o poszczególne słowa. Przed mówcą ustawiała się kolejka coraz to innych wnioskodawców. Wszyscy rozgorączkowanie. A Wasilew z trudem opanowywał wrzenie sali. Dopiero po wielu godzinach sporu doszło do uchwalenia statutu. I to bez jednogłośnie. Były głosy przeciwe, niektórzy wstrzymali się od wyrażenia swego sądu.

Podobnie działo się przy wyborach władz. Na Kongresie panowała pełna demokracja. Nikt nie było i nikogo nie narzucał. O osiem mandatów na funkcję wiceprzewodniczących OPZZ ubiegało się aż 32 kandydatów. Bez żądania skreślano więcej nazwisk tych, którzy czekali, „podpadli” lub nie dali się poznać jako bojowi działacze robotniczej sprawy.

Komisja skrutacyjna z białostoczaninem Jerzym Janiszewskim na czele miała ciężką pracę przy kilkakrotnym liczeniu głosów. Aby uniknąć trzeciej „doktryny” w wyborach na wiceprzewodniczących OPZZ, zdecydowano się na ograniczenie liczby z osmiu do siedmiu. Czy i ten manewr nie jest dowodem naturalności kongresowych obrad? W kilka chwil zapadła decyzja o zmniejszeniu liczby „tek” w OPZZ. Wybrani w pierwszej i drugiej turze zeznali się przyjąć na siebie więcej obowiązków.

Przez pięć dni trwały gorące dyskusje — plenarne, grupowe i kulturalne. Na sen zasława kilka godzin, albo i więcej. A jednak mimo zmęczenia, jeszcze w podług wiozącym białostoczanin w Warszawie nie milkił komentarze i refleksje. Wydaje to najlepsze świadectwo naszym delegatom, którzy uczestniczyli w Kongresie rozumem i sercem.

Chciałabym wierzyć, że z nie mniejszą pasją wielu z nich będą w swoich zakładach związków postanowienia uchwalone w Warszawie. Będzie to najlepszy dowód, że odrodzony ruch zawodowy nie tylko potrafi bronić swej ustawy, ale i niezaprzeczalnego i samodzielnego, ale stać go też na konsekwencję w codziennym działaniu.

HELENA VANER

STANOWISKO wobec projektu NPSG (Omówienie)

Po szczegółowych uwagach dotyczących zaopiniowania projektu NPSG, który jest projektem ustawy o budownictwie mieszkaniowym, oświadczyliśmy, iż polskimi związkowcami sterują jakieś siły z zewnątrz. Jeśli by tak było, nie mielibyśmy okazji obserwować prawdziwej gośdiny wokół statutu OPZZ.

Nie chciałabym być w skrócie prowadzącego tę część kongresowych obrad Aneta

Nie chciałabym być w skrócie prowadzącego tę część kongresowych obrad Aneta

STANOWISKO wobec budownictwa i polityki mieszkaniowej (Omówienie)

Sytuacja mieszkaniowa jest bardzo trudna i ulega dalszemu pogorszeniu. Szczególnie dla młodych ludzi, dla których perspektywa ok. 20-letniego wykonywania na mieszkaniu jest w ogóle brakiem perspektywy.

Niepokojący jest brak podejmowania przez centrum gospodarcze rozwiązań systemowych. Nikogo nie satysfakcjonują dotychczasowe działania, nie spełniające się z dużą intensywnością poszczególnych resortów gospodarczych.

Kongres Związków Zawodowych, popierając w pełni program i uchwałę X Zjazdu PZPR, domaga się aby w ciągu najbliższych 2 lat w programie prac rządu znalazły rozwiązania systemowe problemy mieszkaniowe.

Należy zlikwidować tzw. wąskie gardła w szeregu przemysłach, których dotychczasowa produkcja na rzecz „mieszkaniówki” jest o połowę niższa od produkcji branż zabezpieczających realizację stanów surowych. Ko-

ograniczających jej rozwój, niezbędny dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Wyrażamy opinię, że przyznanie priorytetu nakładom inwestycyjnym na kompleksowe budownictwo mieszkaniowe, przemysł ciężki oznacza nie tylko drastyczne ograniczenie inwestycji w rolnictwo i budownictwo, ale i brak środków na inwestycje rynkowe i proekspansywne doświadczenia.

Związki zawodowe uważają, że służące osłonie społeczne scharakterystyczne dla budownictwa mieszkaniowego i akceptowanego społecznie wdrożenia reformy gospodarczej. Brak tego typu rozwiązań w dokumencie planu czyni wiele założeń i ustaleń, mało wiarygodnymi.

Domagamy się, aby stanowiska przedstawione przez OPZZ były z całą powagą rozpatrywane i uwzględniane przy podejmowaniu decyzji przez centralne organa polityczne.

nieczne jest ustalenie ciał koordynujących międzyresortowe przemysł mieszkaniowy z jednoczesnym radaniem mu odpowiednich uprawnień.

Oprócz rozwiązań o charakterze systemowym związkowcy domagają się podjęcia działań operacyjnych, z których już w I półroczu 1987 r. w programie prac rządu powinno znaleźć się m.in. wyeksekucowanie od wojewódów przeprowadzenia pełnej inwentaryzacji i zabezpieczenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe wielo- i jednorodzinne, tak by od dnia otrzymania lokalizacji do wejścia na plac budowy upływało nie więcej niż rok.

Należy doprowadzić do zmian form kredytowania budownictwa mieszkaniowego, zwiększyć kredyty indywidualne, wprowadzić ulgi podatkowe dla zakładów pracy organizujących różne formy budownictwa oraz spowodować opracowanie programu zabezpieczenia rynku w materiały budowlane.

By właściwie roznać pełną skalę potrzeb należy stworzyć kompleksowy system rejestracji potrzeb obywateli, co pozwoli na określenie stopnia ich pilności.

Dlaczego brakuje nauczycieli?

Ciąg dalszy ze str. 1

szkoleniach. Rzecz polega jednak na tym, aby mogli zdobyć pełne wykształcenie wyższe w drodze studiów zaocznych. Zniesienie limitów przycięć na znaczne studia nauczycielskie stwarza im taką szansę. Będzie to jednak wymagało czasu.

Z uwagi na sytuację kadrową w oświacie, celowe jest, aby takie uczelnie jak politechniki, wyższe szkoły rolnicze, ekonomiczne i inne,

przygotowywały kandydatów do zawodu nauczycielskiego poprzez rozszerzenie fakultetnych zajęć psychologiczno-pedagogicznych. Konieczne jest również stworzenie szerszych możliwości zdobywania umiejętności w nauczaniu drugiego — pokrewnego przedmiotu przez nauczycieli już pracujących. Słowem potrzebne są szybsze praktyczne rozwiązania w zakresie przygotowania kadr nauczycielskich.

(PAP)

Twórca „Proletariatu” w dokumentach i utworach

Ciąg dalszy ze str. 1

Dla nas współczesnych, znających na ogół z opracowań podręcznikowych fakty z życia oraz dorobek Ludwika Waryńskiego, istotniejsze wydaje się pytanie o to, jakie cechy jego osobowości powo-

ływały, że wśród innych działaczy socjalistycznych swojej epoki własną rolę odegrał tak wybitnie, że właśnie jemu udało się dokonać tak wielkiej rzeczy jak utworzenie pierwszej, posiadającej własny program, partii robotniczej. Wystawa w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego próbuje na to pytanie odpowiedzieć.

Życie bohatera wystawy było krótkie, a jego konspira-

cyjny charakter nie sprzyjał zachowaniu się pamiętek. Mimo to zgromadzone sporo zdjęć Waryńskiego i jego rodziny, parę napisanych przez niego artykułów, odcisków listów. Są tam też inne dokumenty, opracowania historyczne, artykuły i utwory literackie.

Wystawa składa się z sześciu działów odpowiadających okresom życia Waryńskiego i działu siódmego, w którym zgromadzone współczesne publikacje jemu poświęcone. Zgromadzone materiały mają ogólny walor poznawczy, kształtują opinię o Waryńskim i składają się na legendę o tej romantycznej postaci.

(CH)

Przed otwarciem Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu

Znaki pokuty

Wypowiedź przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa gen. dyw. pil. ROMANA PASZKOWSKIEGO

Za kilka dni, 7 grudnia, otwarty zostanie i przekazany stronie polskiej Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, wybudowany z inicjatywy „Akcji znaków pokuty w służbie dla pokoju” z Berlina Zachodniego. O wypowiedzi na temat znaczenia, jakie ma ten dom dla idei upamiętnienia miejsc oraz dziejów walki i martyrologii narodu polskiego, poproszono przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa gen. dyw. pil. Romana Paszkowskiego.

Pamięć o walce i martyrologii w latach hitlerowskiej okupacji — powiedział generał — jest ciągle żywa w świadomości wielu narodów, a szczególnie w naszym społeczeństwie. Mamy ku temu szczególne powody, bowiem pod-za II wojny światowej Polska poniosła stosunkowo najcięższe straty. Znasłomuszy bezmiar cierpień i krzywd ze strony hitlerizmu.

Założenia i idee przyświecające działalności stowarzyszenia „Akcja znaków pokuty”

w służbie dla pokoju” z Zachodniego Berlina, skupiającego przedstawicieli młodego pokolenia, które nurtuje problem odpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez hitlerizm i które podejmuje przedsięwzięcia służące budowie świata bez faszyzmu i wojen — budzą nadzieje.

Młodzieżowe grupy „Akcji znaków pokuty” przyjeżdżają do Polski od 1967 r. Ich współpraca z muzeami martyrologii stanowi wyraz łączności z ofiarami faszyzmu, a głównym motywem ich działania jest hasło „Nigdy więcej Oświęcimia, nigdy więcej wojny”. Dążą tym świadectwem, że naród niemiecki, jak żaden inny, ma obowiązek wyciągać wnioski ze swojej historii, że należy czynić wszystko, aby „ślady zbrodni nie porosły trawą”.

Szczególnie cieszę się faktem, że w latach 70-tych stowarzyszenie to, wspólnie ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację, wykonało z inicjatywy wybudowania Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w po-

Atestacja stanowisk pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

działaniom na rzecz unowocześnienia naszej gospodarki. M. Kocwin podkreślił, że ważnym etapem w tym procesie jest okres przygotowań, wiele będzie też zależało od kadry kierowniczej, nie zawsze skłonnej do krytycznych ocen w odniesieniu do swych firm.

W dyskusji uczestnicy spotkania podzielili się własnymi refleksjami i uwagami. Jan Kowalski mówił np. o jednostkach, które — nie czekając na instrukcje — rozpoczęły przegląd struktur organizacyjnych, przynosząc już obecnie wymierne efekty. Wskazywał też sytuację, gdy ograniczenie formalności i biurokracji jest niemożliwe ze względu na wymogi stawiane w różnych rozporządzeniach, zaleceniach resortowych, przepisach. Ogromnego wysiłku i rozeznania wymagać będzie sama atestacja — sformułowane w jej wyniku wnioski muszą być bezwarunkowo zaakceptowane przez załogę jako

gwarantujące jej większy stopień uzależnienia wysokości wynagrodzenia od faktycznego wkładu pracy.

Jan Okoński podniósł problemy dotyczące przeglądu struktur w administracji, proponując by odnieść do niej podobne zasady ekonomicznego zainteresowania, jak w przemyśle. Edward Dąbrowski nawiązał z kolei do pierwszego okresu wprowadzania reformy, odbywającego się w okresie niemal zupełnego rozegulowania rynku zaopatrzeniowego i rynku pracy. Stąd — konieczność wyeliminowania tych barier w drugim etapie reformy, co może nastąpić pod warunkiem wprowadzenia rozwiązań systemowych, porządkujących sprawy placowe, cenowe, organizacyjne, akty prawne, a także wcześniejszego zapewnienia możliwości technicznych przeprowadzenia zmian.

W końcowej części obrad głos zabrał Władysław Jonkisz, informując m.in. o postępie prac komisji rządowej

i komisji wojewódzkich ds. przeglądu struktur organizacyjnych oraz zamierzeniach. Najbliższe dwa miesiące zostaną wykorzystane na sprawy organizacyjne i szkoleniowe, a następnie — na działalność merytoryczną, którą poprzedzi przeprowadzenie przeglądu struktur w stu zakładach kraju. Już dziś jednak, zaakcentował mówca, można by wskazać szereg przykładów ewidentnie niskiego poziomu organizacji, bezkarnego królowania „bylejakości”, uznanej nie wiadomo o jakich przyczyn za coś oczywistego. Ich eliminowaniem można zająć się od dziś. Rzecz o tym, w tym, by przy każdej okazji wyjaśniać społeczeństwu, że w przygotowaniu przeglądu chodzi właśnie o stworzenie każdemu pracownikowi warunków do wykorzystania twórczych możliwości i takich ram organizacyjnych, aby każdy dodatkowy wysiłek był odpowiednio honorowany.

(nom)

Jak sprostać potrzebom rynku

Ciąg dalszy ze str. 1

gl komisji do ich dzielenia. Nie jest tajemnicą, że uczestniczący w targach producenci podpisują umowy na dostawy materiałów nie wiedząc do końca co naprawdę otrzymają. Z praktyki wiadomo, że o niespodzianki w tej materii nie trudno. Natomiast trudno w takich warunkach o gwarancje w planowaniu.

— * —

Połowa produkcji Spółdzielni Gluchych im. J. Rogowskiego w Nowosiołkach przeznaczona jest na zaopatrzenie sklepów typu „1001 drobiazg”. Są to bowiem drobne artykuły gospodarskie domowego użytku, pojemniki do przypraw, lejki, mydelniczki itp. Plastikowe nowości z Nowosiołki znajdują wielu odbiorców. Są to talerze grzewcze, owoce, cukierki, galaretki i desery.

Spółdzielczość inwalidzka, korzystająca z pewnych priorytetów w kolejkę po surow-

ce, nie odczuwa tak dotkliwie kłopotów zaopatrzeniowych. Zadania roku wytwórcy z Nowosiołki realizują bez zażaleń; będą one większe od ubiegłorocznych o 5 proc.

W planach długofalowych znalazło się łączenie produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych w kompozycji z innymi materiałami; przykładem może być kosz gospodarski o konstrukcji metalowej uzupełniony plastikową plecionką. Ponadto w Nowosiołkach trwają przygotowania do wykonywania małych wentylatorów domowych. Prezentacja nowych wyrobów zaplanowana jest na wiosenną giełdę 1987, a produkcja ruszy „pełną parą” w drugim półroczu przyszłego roku.

— * —

Mydelka hotelowe wytwarzane w Spółdzielni Inwalidów im. K. Świerczewskiego w Szczuczynie cieszą się u odbiorców krajowych rosnącym popytem.

Zamówień na nie jest więcej, niż jesteśmy w stanie

wytworzyć — przyznają szczuczynianie. Dopiero zastąpienie stemplek ręcznych urządzeniem automatycznym, o którego zakup spółdzielnia zabiega, pozwoli w pełni zaspokoić zapotrzebowanie na ten wyrób wszystkich odbiorców w kraju.

Sprostanie potrzebom rynku jest tematem numer jeden szczuczynskiej SI. Za przykład mogą posłużyć plakietki mydlane, w tym roku wyprodukowano ich 45 ton. Handel zaś przyjąłby ich znacznie więcej podobnie jak dezodorantów do wc i mydeł do gołenias. Zamierzenia eksportowe załoga wykona za sporą nawiazką; dotychczas sprzedano belgijskiemu odbiorcy o 80 ton więcej niż planowano. Wydania z tego planowanego do końca roku wysłanych będzie jeszcze 40 ton tego wyrobu.

Szczuczynska Spółdzielnia przygotowuje się do uruchomienia produkcji nowych asortymentów na bazie surowców krajowych: plynu do mycia naczyń i powierzchni glazurowanych oraz niskiego pianącego plynu do prania. (us)

Spotkanie J. Urbana z dziennikarzami

Ciąg dalszy ze str. 1

kumencie — powiedział — zwanym Deklaracją Delhijską, zawarte zostało odwołanie do narodu i przywódców wszystkich państw o podjęcie koniecznych działań, które powinny doprowadzić do świata wolnego od broni masowej zagłady, świata bez wojen. Deklaracja jest przykładem wspólnego myślenia i działania państw o odmiennych systemach polityczno-społecznych. Polska wyraża głębokie uznanie i poparcie dla idei zawartych w tym dokumencie, który pozostaje w pełnej zgodności z założeniami naszej polityki zagranicznej. Rząd PRL — stwierdził rzecznik — wyraża gotowość współdziałania w realizacji zawartych w deklaracji doniosłych propozycji.

J. Urban skomentował fakt lamania przez administrację USA zapisów układu „SALT II”. Przypomniał, że 25 listopada administracja USA podjęła decyzję o niedostawieniu okrętu podwodnego „Posejdon” z 16 rakietami balistycznymi. Na uzbrojenie USA wprowadzono równocześnie 131 bombowców strategicznych B-52 wyposażonych w rakiety jądrowe. Tym samym podjęta została świadomie decyzja o przekrocze-

niu limitów ustanowionych w układzie z 1979 r. Układ „SALT II” nie byłby prawdą ratyfikowany przez USA, jednak jego przestrzeganie na zasadzie wzajemności miało pozytywnym przejawem intencji obu mocarstw i ważnym elementem ograniczającym wysiłek zbrojeń. Rząd Polski — zaakcentował rzecznik — oraz społeczeństwo naszego kraju są głęboko zaniepokojone tym niebezpiecznym krokiem Stanów Zjednoczonych, oznaczającym przekroczenie psychologicznej bariery, powstrzymującej nie ograniczone zbrojenia oraz otwierającej możliwości wykorzystania ich w nowym, groźnym etapie. Decyzja ta godzi i w tak kruche zaufanie między obu mocarstwami i może negatywnie wpłynąć na przebieg radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie zbrojeń kosmicznych i jądrowych w Genewie.

J. Urban odpowiadając na wiele szczegółowych pytań powiedział, że nasi poludniowi sąsiedzi spóźnili się nieco z informacją na temat niekontrolowanego wpływu mazutu. Wydarzenie to jeszcze raz dowodzi, iż należy doskonalić zasady wzajemnego informowania się o wypadkach skażenia środowiska naturalnego. Rzecznik wyraził nadzieję, iż obecne składowanie odpadów jądrowych w Szwajcarii przyczyni się do ustalenia regulacji w tej mierze. Dotąd po stronie polskiej zebraliśmy ok. 190 ton mazutu. Dwie komisje szacują straty. Po zakończeniu tych prac podjęta zostanie decyzja co do dalszych kroków i ich charakteru. Prawdopodobnie strona polska zwróci się do Czechosłowacji o wyrównanie, poniesionych przez nas strat.

Rzecznik wyjaśnił, że trwa śledztwo w sprawie próby przemytu do naszego kraju znacznych ilości uradu i sprężu poligraficznego i elektronicznego z przeznaczeniem na potrzeby dywersyjnej działalności o charakterze politycznym. Ujawniono ją w Szwajcarii podczas odprawy celnej samochodu ciężarowego, który przybył do Polski ze Szwecji na pokładzie promu „Łanuch” i jechał

— docelowo — do Austrii. Wśród zakwestionowanych przedmiotów znalazło się m.in. ponad 70 powielaczy, kilkanaście wyskokowych maszyn drukarskich, komputery, tona farby drukarskiej, tysiące kartofle, ponadto zaś sprzęt łączności, w tym radiodostajca. Ciężarówka przewoziła również kilka tysięcy różnego rodzaju wydawnictw o treściach wrogich Polsce Ludowej.

Kierowca „TIR”-a, obywatel szwedzki Lenard Inge L, działał jak ustalono — na zlecenie Mariana Kalety, pracownika tzw. Biura Solidarności” w Brukseli, organizatora podobnych akcji w przeszłości. Kaleta, odpowiedzialny za przetrzyty sprzęt, pozostał pod bezpośrednim nadzorem „szefa” brukselskiej „Solidarności” Jerzego Milewskiego. I tym razem ładunek miał być odebrany przez uwolnionych ludzi w oznaczonym z góry miejscu.

W poniedziałek spotkanie w Warszawie odbyło się w Warszawie spotkanie grupy dyrektorów teatrów związanych z istniejącymi jeszcze w tym środowisku podziałami politycznymi. W spotkaniu uczestniczyli: Hübner, Englert, Warmiński, Dejmek, Grzegorzewski, Cywiński, Rector, Radwan, Zęgalski i buntownik PWST w Warszawie — Łapicki. Postanowiono z grupy dyrektorów teatrów delegować dwie osoby do rozmów z Zarządem Głównym ZASP-u, aby uzgodnić powołanie w ramach tej organizacji sekcji dyrektorów teatrów, która zajmowałaby się kwestiami programowymi i organizacyjnymi życia teatralnego.

Przechodząc do kolejnej kwestii J. Urban powiedział, że choć prasa włoska sugeruje, iż podjęto już decyzję o współpracy między turyńskim Fiatem i FSO oraz o kredytowaniu tej współpracy, to jednak informacje te są jeszcze przedwczesne. Decyzja władz włoskich jest cennym, niezbędnym uzupełnieniem oferty Fiatu. Pozwoli nam to wypracować własną opinię w tej mierze. Rzecznik przypomniał jednak, że Polska prowadzi negocjacje nie tylko z Fiatem.

Doniesienia agencyjne

MATS WILANDER NA SŁUBNYM KOBIERCU

Dia Matsa Wilandera, trzeciego tenisisty światowej listy, nowojorski turniej Masters będzie tylko epizodem przed dużym przełomem w grze. 3 stycznia stanie on bowiem na słubnym kobiercu z mieszanką w Nowym Jorku o bywałką RPA Sonya Mulholanda.

Po turnieju Masters Wilander zapowiada przerwę w rozgrywkach Grand Prix do lutego 1987 r.

WYDZIAŁ DISCYPLIN KARZE

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Dyscyplin PZPR rozpatrywano kolejne sprawy związane z ukaraniem zawodników kolorowymi kartkami. Nakazano tylko dwie kary: za trzecie z kolei złote kartki od jednego meczu ligowego odsunęli zostali

Harcerska Liga Szkół i Internatów

Ciąg dalszy ze str. 3

ków. I taka jest, a ściślej by-
ła.

„Jeśli dziś zapytać w szkole o „Kodeks ucznia”, uczniowie uśmiechną się z gorzką ironią, a nauczyciele zniecierpliwieni wzruszą ramionami. Reakcje te są pozornie niezrozumiałe, bo przecież ten dokument miał ułatwić życie obu stronom.

„Kodeks ucznia” miał być znakomitą pomocą w wychowawczym. Miał uczyć małej demokracji i praworządności. Stał się prawnym, pozornym. Filceją jest bowiem przepis, który nie ma żadnej sankcji prócz normalnego obowiązku.

(Z raportu (subiektywnego) o kondycji uczniów)

Harcerska Liga Gospodarzy Szkół i Internatów proponuje wobec tego włączyć się z „Kodeksem” za bary.

Można przecież podkładać, przeprowadzić ankietę. Spróbować przetransformować go tak, aby spełniał współczesne wymagania. Może warto zastanowić się nad stworzeniem warunków dla szkół podstawowych, średnich, pomatural-

nych. To naturalne, że inaczej traktuje się 8, czy 10-latkę, a inaczej — dorosłego prawie 17, czy 18-letniego człowieka.

Warto jednak przy tym pamiętać, że szkoła to także miejsce pracy nauczycieli. Ludzi odpowiedzialnych nie tylko za przekazanie określonego kwantu wiedzy, ale także za wychowanie młodego pokolenia.

Trzeba się nad tym zastanowić i stać też kolejną propozycją HLSi — „Być nauczycielem — być z nauczycielem”.

Nie o nas bez nas — zgoda. Ale, czy ktoś się zastanowił, że pani profesor od fizyki jest zapaloną turystką, a pan od geografii świetnie gra w ping-ponga? A w gruncie rzeczy każdy z nich jest otwarty i chętnie porozmawia z młodzieżą na wszystkie tematy. Nawet te najbardziej drażliwe. „Spokojnie szczerze” — to jest pomysł. Nieprawda, że dogadać się nie można. Tylko — po pierwsze — trzeba chcieć, a po drugie — ktoś musi zacząć.

ZA NASZYCH CZASÓW

— powiedzą rodzice 15-latków — dziś brygadziści, inżynierowie, nauczyciele — nie

było żadnych kodeksów, samorządów i innych takich. I co? Nauczaliśmy się czegoś, pracujemy, jesteśmy dobrze wychowani. Kto to wysłał o jakimś partnerstwie, współgospodarstwie? Po co to i komu?

Tylko, że czasy proszę państwa, się zmieniają. Dwadzieścia lat temu komputer „Atari” — to była czarna magia. Dziś bawia się nim przed-szkolaki.

Harcerska propozycja warta jest zastanowienia.

Kondycja współczesnej szkoły wymaga podreperowania. Do Ligi mogą przyłączyć się nauczyciele, rodzice, koledzy z innych organizacji. Wszystkie propozycje warte upowszechnienia, a niosące ze sobą szanse poprawy sytuacji będą mile widziane. Wydaje się, że jesteśmy na etapie mówienia o swoich problemach szczerze. Tylko bowiem taka wymiana poglądów przyniesie nam namacalne efekty. Nie chowajmy więc głowy w piasek. Dyskutować trzeba i warto. Mało tego — samą gadaniną nie się nie zmienia. Wniosek należy wprowadzić w życie. Do tego jednak potrzeba dobrej woli dwóch stron. I ta dobra wola powinna — musi się znaleźć.

TOMASZ KALINOWSKI

KSIĄŻKI NADESŁANE

IWAN KONIEW — NOTATKI DOWÓDZIE FRONTU 1943—1945. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. 1986, nakład 10 000 egz., str. 629, cena 650 zł.

WITOLD KOWALSKI — WKŁAD PPR I PPS W ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W POLSCE W LATACH 1944—1948. Książka i Wiedza 1986, nakład 3 000 egz., str. 425, cena 380 zł.

OLGIERD CETWIŃSKI — MIĘDZY BUNTEM A POKO-RA. Książka i Wiedza 1986, nakład 8 000 egz., str. 323, cena 260 zł.

JERZY MAŁYŃSKI — CENY ROLNE W POLSCE. Książka i Wiedza 1986, nakład 2 000 egz., str. 254, cena 350 zł.

WACŁAW STANKIEWICZ — AMERYKAŃSKA EKONOMIKA WOJENNA. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1986, nakład 3 000 egz., str. 493, cena 390 zł.

STANISŁAW LEM — SOLARIS. „NIEZWYCZAJNY”. Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 100 000 egz., str. 433, cena 420 zł.

IGNACJ PRADZYŃSKI — UMOŚCENIE POŁOWE. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1986, nakład 10 000 egz., str. 349, cena 350 zł.

PAWEŁ VOGLER — ŻOŁTA TAKSÓWKA. Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 1000 egz., str. 50, cena 35 zł.

KURS NA SŁOŃCE — Centralny Ośrodek Upowszechniania Kultury Warszawa 1986, nakład 5 000 egz., str. 85, cena 160 zł (zł).

Z konferencji partyjnej w Politechnice Białostockiej

Jak pełniej wykorzystać potencjał naukowo-produkcyjny instytucji i zakładów, co zrobić by skutecznie uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów północno-wschodniego makroregionu oraz kraju, jak ukierunkować pracę w celu pogłębienia socjalistycznego charakteru uczelni?

Oczywiście jak na każde pytanie o zasadniczym znaczeniu, tak i na te nietłumione odpowiedzi bez rozpatrzenia istniejących warunków. Wykazała to partyjna konferencja w Politechnice Białostockiej. Podczas obrad, a przede wszystkim w czasie przerw, wyraźnie przebiegały zasłyszane minionej, nieodległych lat. Wymownym tego świadectwem było przetargowe typowanie nowego składu Komitetu Uczelnianego, mimo

Szczególnie ważnym naszym obowiązkiem jest przestrzeganie linii partii w nauczaniu i wychowaniu studentów.

Wymowne było też wystąpienie prof. Anatoliusza Jakowluka. — Celem naszego jest rozwój uczelni — podkreślił — lecz jakie mogą być efekty jeśli w naszych postawach jest mało wiarygodności. Brakuje po prostu odwagi cywilnej i krytycznego myślenia.

A więc są na uczelni towarzysze, którzy pragną podnieść rolę i rangę organizacji partyjnej. Tylko, że bywają nieraz osamotnieni, pozbawieni wsparcia do czego przynaj-

Te same sprawy podjął doc. Kazimierz Gołbiewski, wskazując na potrzebę rozwijania prac naukowych na rzecz regionu, na przykład w zakresie zabezpieczenia bezawaryjnej dostawy energii elektrycznej. Ważną rzeczą jest też unowocześnienie programu nauczania w dziedzinie elektrotechniki przez wprowadzenie do niego elementów elektroniki.

Nie wątpliwe, że stać białostocką uczelnię na duże, wielkie zaangażowanie w regionalną i ogólnokrajową problematykę gospodarczą, szczególnie w zakresie wdrażania nowych materiałów, technolo-

Czas wyjść na prostą

z kandydatury zostały wcześniej podsumowane w organizacjach podstawowych. Wychowało się osobiste rozżalenie, co zresztą po wyborach przejawiało się w niesfakcjonujących uśmiechach, że jednak ten i ów... nie przeszedł.

NIE ZDOŁALIŚMY,

NIE POTRAFIŁY...

Nie chcę uogólniać swych wniosków. Na pewno KU i cała organizacja na plusy do odnotowania w podejmowaniu problemów uczelnianych. Niemniej w działalności jej, jak też w sytuacji na uczelni, występują wiele zjawisk wielce

członków partii. Zwracanie uwagi, przypomnienie o obowiązujących zasadach pracy partyjnej, nie zawsze było skuteczne.

Czym wytłumaczyć ową bierność, uchylenie się od wypełniania powinności nawet w regularnym opłacaniu składek? Dlaczego nie przestrzegają dyscypliny partyjnej ludzie na kierowniczych stanowiskach, a niektórzy nauczyciele unikają pracy wychowawczej z młodzieżą? W rezultacie organizacja zatrzymała się w swym rozwoju na 155 członkach, w tym 4 studentów podczas gdy studiują 1700 osób. Niskie jest też zorganizowanie studentów w organizacjach młodzieżowych.

Przyczyn — jak sądzę — jest kilka. Jedną z nich — i chyba najważniejszą — jest obojętność niektórych towarzyszy, zamknięcie się w kręgu własnych spraw. A jeśli tak, to winę za to ponosi również Komitet Uczelniany — był zbyt mało stanowczy w egzekwowaniu obowiązków statutowych. Dowodem tego jest pominięcie opinii organizacji partyjnej m.in. w sprawach dotyczących zarządzania i kierowania uczelnią.

Myślę, że warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź dr. Edwarda Grygo. — Wiele spraw jest tu niedopowiedzianych — stwierdził. — Występuje u nas różne negatywne zjawiska, brak jest szczerości, nie ma jednolitości ideologicznej, co wyrażały wybory do komitetu. Jeżeli nasza powinność jest troska o dobro socjalistycznej uczelni, to musimy usunąć to co nam przeszkadza, zadbać o rzeczywistą partyjną atmosferę, starać się być przyjaźniymi w robocie.

W Wydziale Handlu UW w Białymstoku poinformowano nas, że sytuacja nie uległa zmianie do końca roku. Resort Handlu dzielił tyle, ile dostanie z Ministerstwa Rolnictwa. W tym roku przydział ten dla woj. białostockiego wyniósł 17 tys. ton maki żytniej (w ubiegłym roku — 24 tys. ton). W dwu sąsiednich województwach nie doszło jeszcze do zamykania piekarni, chociaż niedobór surowca i tam też znaczny. (dz)

Jestem za jej utrzymaniem w przyszłej regulacji prawnej. Wprawdzie nazwa nie jest tu najważniejsza, o wiele ważniejsza jest treść instytucji rzecznicza — zakres i sposób jego działania, nie można jednak w obu wariantach rozważać jednolita nazwa: społeczny rzecznik.

Wyraz „strażnik” oznacza kogoś, kto stoi na straży, pilnuje przed naruszeniem, uszczupleniem, uszkodzeniem, słowem — przed niebezpieczeństwem. Jest to funkcja nazywana zachowawczą. Od „strażnika” można oczekiwać by należało, że ma on strzec przed każdym naruszeniem, uszczupleniem, ograniczeniem lub pozbawieniem. Ma strzec tego co jest. W naszej tradycji historyczno-prawnej mieliśmy taką instytucję, zapisaną

GDY CELE SĄ WYRAŹNE

Z tych i innych przykładów wynika, że organizacja partyjna w Politechnice jak gdyby stanęła w pół drogi, zagubiła się w poszukiwaniu rozwiązań narosłych problemów. A są one niezmienne, ważne i pilne, na co wskazał również doc. Henryk Bronakowski.

Otóż w ostatnich latach, ze względu na niemożność spełnienia zastrzeżonych kryteriów na niektórych kierunkach i specjalnościach w uczelniach, zmniejszona została rekrutacja i nastąpił spadek studiujących na Politechnice. Dopiero w tym roku przywrócone zostały przez resort zawieszone cztery specjalności na studiach dziennych, filin, technologia i organizacja budownictwa oraz elektroenergetyka. Obecnie pracuje w Politechnice na pełnych etatach 11 profesorów i 38 docentów. Ale dowiaduje się na konferencji, że pilną sprawą jest zwiększenie kadry samodzielnich pracowników nauki, gdyż w tym zakresie uczelnia spełnia tylko minimum warunków.

Oczywiście problem nie sprowadza się li tylko do rozwoju kadry naukowej — zaznaczył H. Bronakowski. — Notujemy bowiem regres zarówno w zakresie nasycaenia gospodarki naszymi obywatelami, jak i kształcenia w dziedzinach rozwojowych, decydujących o przyszłości gospodarki. Mam na myśli nie tylko elektronikę, ale również meliorację i hutnictwo. Musimy więc widzieć perspektywicznie rolę i zadania naszej uczelni, zastanowić się nad kierunkami dalszego kształcenia.

Konferencja przyjęła program działania na nową kadencję i wybrała nowy Komitet Uczelniany, którego sekretarzem został prof. dr hab. inż. — Tadeusz Wierzbicki. W wystąpieniu swym oświadczył, iż będzie czynił wszystko, aby udzielił nie-
zbyt dobre stosunki.

Jeśli białostocka Politechnika ma być znaczącą uczelnią dydaktyczno-naukową, to musi ułożyć w niej swą pozycję organizacja partyjna. Musi być silniejsza ilościowo i jakościowo, operatywna i konsekwentna w działaniu. Czas wyjść na prostą.

RYSZARD

KLIMASZEWSKI

Rzecznik praw obywatelskich

W sprawie nazwy

RZECZNIK czy strażnik praw obywatelskich? W poprzednich etapach prac przygotowawczych funkcjonowały obie te nazwy. W materiałach przekazanych do publicznej dyskusji występuje już w obu wariantach rozważań jednolita nazwa: społeczny rzecznik.

Jestem za jej utrzymaniem w przyszłej regulacji prawnej. Wprawdzie nazwa nie jest tu najważniejsza, o wiele ważniejsza jest treść instytucji rzecznicza — zakres i sposób jego działania, nie można jednak w obu wariantach rozważać jednolita nazwa: społeczny rzecznik.

Wyraz „strażnik” oznacza kogoś, kto stoi na straży, pilnuje przed naruszeniem, uszczupleniem, uszkodzeniem, słowem — przed niebezpieczeństwem. Jest to funkcja nazywana zachowawczą. Od „strażnika” można oczekiwać by należało, że ma on strzec przed każdym naruszeniem, uszczupleniem, ograniczeniem lub pozbawieniem. Ma strzec tego co jest. W naszej tradycji historyczno-prawnej mieliśmy taką instytucję, zapisaną

Konstytucji 3 Maja. Była to Straż Praw, czyli „Rada Królewska do dozoru całoci egzekucyj” praw Królowi dodana... Oczywiście, poza zbieżnością nazwy z tradycją, z projekcją, która obecnie instytucja strażnika czy rzecznika praw obywatelskich nie zachodzi.

W określeniu „rzecznik” mieści się i funkcja strażnika i coś jeszcze więcej, mianowicie działanie nie tylko zachowawcze, ochronne, lecz także kształtujące stosunki społeczne z punktu widzenia szeroko rozumianego sprawiedliwości, a więc niejako ekspansywne.

Takie właśnie określenie bardziej odpowiada kompetencjom przypisywanym rzecznikowi praw obywatelskich w „Założeńach”.

„Kompetencje rzecznika” — powiada się tam — rozciągają się na wszelkie decyzje i działania (lub ich brak) przede wszystkim z punktu widzenia legalności. Ale także z punktu widzenia celowości oraz kryteriów społecznych (zgodności

z zasadami współzycia i sprawiedliwości społecznej).

DLACZEGO „SPOŁECZNY”?

Przymiotnik „społeczny” przy nazwie rzecznika praw obywatelskich ma podkreślać, że instytucja rzecznika nie jest uzupełnieniem systemu istniejących organów państwowych, zajmujących się ochroną prawną. Organa te wyposażone są w kompetencje i rozległy katalog środków przymusu. Społeczny rzecznik ma, owszem, kompetencje. Nie ma natomiast i mieć nie może prawnych środków przymusu. Gdyby w takowej był wyposażony nie byłby rzecznikiem „społecznym”, lecz jenośnym ogniwem aparatu państwowego.

W tym właśnie znaczeniu jest on instytucją społeczną, społeczną organem ochrony prawnej, inicjatorem i inspiratorem działań organów ustawowych mających na celu umacnianie i poszerzanie tej ochrony.

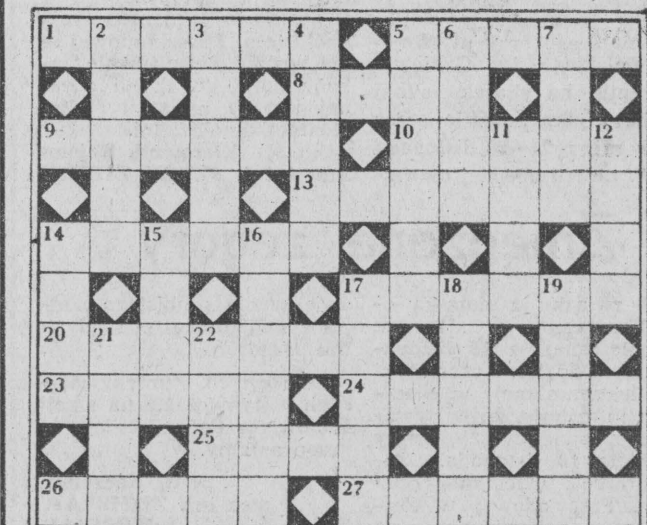
ZENON MLYNCHYK

KRAMIK BZIKÓW

Otwieramy dzisiaj po raz pierwszy nasz Kramik. Mamy nadzieję, że słowo „bzik” nasi Czytelnicy przyjmą z uśmiechem, bo mowa o bziku sympatycznym, pouczającym i miłym. Nasze — publikowane w każdej środę na stałym miejscu — rubryki redagujemy przy współudziale członków Klubu Szaradziarskiego „ARARA” w Białymstoku. Oni też będą uczestniczyć w podziale nagród.

Cheśmy rozpropagować wśród młodzieży sztukę szaradziarską, uważając ją za znakomitą propozycję rozwiązywania umysłowych na wolne chwile. Aby to uczynić, chcemy też przekazywać wiedzę o szaradziarstwie, uczyć układać i rozwiązywać łatwe (na począt-

ku) i trudne (później) zadania. Czy wiecie, że istnieje aż 50 rodzajów krzyżówek? Będziemy je prezentować. Dajcież nam charakter klasyczny. Posiadać czarne pola umieszczone symetrycznie. Przez 60 lat — bo tyle istnieje — niczego nie straciła na popularności.



POZIOMO: 1) czarny to grająca płyta, 5) coś bardzo drogiego, 8) nazwa jednej z części „Chłopów” Reymonta, 9) lódz wykonana z jednego pnia drzewa, 10) ogrody kwiat jesienny, 13) długi, odlupany kawałek drewna smolego, 14) but męski z cholew-
ką, 17) barwi lakmus na niebiesko, 20) wysmażony kawałek słoniny, 23) skoczek, 24) w rękę malarsza artysty, 25) producentka wełny, 26) szkolne pomieszczenie, 27) zając.

PIONOWO: 2) dawniej nią wymierzano karę chłosty, 3) wędkarski sznurek, 4) szklana w żyrandolu, 5) kolejowy przystanek, 6) na odpadki, 7) czeplą się psiego ogona, 11) zaporą wodną, 12) część roweru lub oprawa obrotowa, 14) chroni głowę żółlowa, 15) sposób porównywania, 16) zupa, 17) rezerwa, 18) czarna w kominiarce, 19) szczególnie odżywiają się, 21) Kazimierz Wielki, 22) Władysław Jagiełło, 23) kompan Aramisa i Portosa.

PALINDROM

Palindrom to jeden z szaradowych drobiazgów. Palindromem nazywa się wyraz bądź grupę wyrazów dających się identycznie czytać wprost i wspak czego przykładem jest ANILINA. KAJAK. POTOP lub klasyczne już KOBYŁA.

MA MAŁY BOK.

Zagadka — palindrom polega na wpleceniu w krótki wierszyk zestawu słów dających się odczytać wprost i wspak. Palindrom do od-

czytania jest zaznaczony w wierszyku kręseczkami. A oto jaki palindrom macie do rozwiązania w naszym kąciku.

Na łące pod lasem bawią się dzieci
Józio, Ania i Kamil z klasy pierwszej a Kazio
z trzeciej.
Ania znalazła biedronkę, Józio trzyma robaka
Kazio małą zieloną żabkę

KOMBINATKA ARYTMETYCZNA

$$\begin{array}{r} 791 : 4 = 197,75 \\ 43 + 156 = 199 \\ 74 \cdot 0 = 0 \\ 708 = 7 \cdot 100 + 8 \end{array}$$

W przedstawionym zadaniu arytmetycznym odpady przykrojone do diagramu niektórych cyfr. Zadaniem naszym jest odnaleźć brakujące cyfry. Nadsyłając rozwiązanie należy podać prawidłowo brzmiące całe zadanie.

Zycząc udanej zabawy z pierwszym Kramikiem, prosimy o nadsyłanie odpowiedzi pod adresem Redakcji w cięgu najbliższego tygodnia. Najlepsi — głównie młodzież — otrzymają nagrody. Białystok, ul. Wesołowskiego 1 z dopiskiem „KRAMIK”.

Jedną z największych imprez filatelistycznych w tym roku była Światowa Wystawa Filatelistyczna „Stockholmia 86” w Sztokholmie. Prezentowali na niej swoje eksponaty filatelisci z 54 krajów, w tym i z Polski. W stoicy Szwecji pokazano 1200 zbiorów.

Duży sukces w Sztokholmie odniósł polski zbieracz. Zdobył on 2 medale złote, 2 duże pociągane, 3 pociągane, 7 dużych srebrnych, 1 srebrny, 9 posrebrzanych i 4 brązowe. Najwyższe trofea przypadły Januszowi Adamkiewiczowi z Krakowa i Lechowi Popielewskiemu z Torunia.

Medale białostockich filatelistów

Milo nam domieść, że na wystawie w Sztokholmie stał także wyróżniony zbieracz z Białostocki. Henryk Filipow za swój zbiór pt. „Piekło XX wieku” otrzymał duży srebrny medal. Zbiór ten pokazywany już był na wielu wystawach i zdobywał na nich wysokie wyróżnienia. Zawiera on wiele listów z hilerowskich obozów. Ma więc również wartość dokumentu historycznego.

Dobre spisała się również w Sztokholmie nasza młodzież. W klasie zbiorów młodzieżowych na „Stockholmia 86” medal posrebrzany zdobył Bogusław Czech z Białostocki za zbiór pt. „Numizmatyka w filatelistyce polskiej”. I ten zbiór mogli też podziwiać już białostockanie. (s)

W Muzeum Techniki w Warszawie czynna jest wystawa zorganizowana z okazji 35-lecia Fabryki Samochodów Osobowych. Zaprezentowano osiągnięcia FSO w dziedzinie racjonalizacji oraz prac badawczych i rozwojowych. Wiele miejsc poświęcono elementom zapewnianym mniejsze życie paliwa w produkowanych w Fabryce samochodach. Wśród zainteresowanych cieszy się najmłodszymi dziećmi konstruktorów zakładów WARS.

CAF — Sławomir Wojno



W Muzeum Techniki w Warszawie czynna jest wystawa zorganizowana z okazji 35-lecia Fabryki Samochodów Osobowych.

Pola i słowa

Polowanie na każdego, zwłaszcza grubego zwierza jest zajęciem tyle kosztownym, co podniecającym. Gra instynktów. Ukryć się, wytopić, przechytrzyć, pośiać kule i konie. Sukces. Sam smak. Duma i złototy. Czasami przypływ świadomości, że jest się dobrym obywatelem, jako że za takie sztuki można dostać pieniądze, a za nie niektórzy gotowi są zaofiarować nawet własną skórę (jeszcze mało garbowaną). Niech więc grze trawy i przemawiają dwururki, a może podreperujemy nasz bilans handlowy; chodź przecież o „dziki towar” chętnie kupowany przez kraje Zachodniej Europy. Na naszych stołach też chętnie zobaczylibyśmy jakąś miłą sarenkę. Przyczyniłaby się ona — zupełnie nieświadomie — do polepszenia bilansu mniejszego w naszym kraju, co jest niezwykle ważne i pożądane z każdego punktu widzenia.

W PISMACH RABOWYCH podaje się — nie zawsze uogólnione — GUS-em ilości zwierząt żyjących dziko na tonie natury i prowokujących nas do strzelania. Jedną ręką sobie włosy z głowy, że giną gatunki, że coraz rzadziej spotykamy na polach zająca nawet z kulawą nogą, a jelenia można obejrzeć tylko na jarmarcznych obrazach. Czyli — kłops! Zupełnie inne dane przekazał mi Onś przedstawił Instytut Badawczy Leśnictwa. Stwierdził on, że wieść gminna niesie informację wysłanną z pałca, czyli bzdury. Mamy tyle dzikich

zwierząt — powiedziano fachowo i naukowo — ile być powinno: innymi słowy — tyle, jaka jest „pojemność” żywności środowiska”. W końcu nie wiadomo komu wierzyć, skoro nawet w GUS-owskich rubrykach nie wszystko jest na mur-beton. Ale niech będzie racja po stronie profesorów i docentów, bo oni mają szersze horyzonty, niż krajobrazowe. A poza tym w coś trzeba wierzyć — no nie?

Strzelajmy i niech kule dają nam dolary. Jednakże raport sporządzony przez FAO wyrzyna nas z marzeń o dużej forsie. Dowiadujemy się, że dzierzyna stanowi mniej niż 1 proc. mięsa w skali światowej (niecały milion ton rocznie). Każdy chce przy najmniej polować ten specjal, więc w handlu mięsami z dzierzyny znajduje się tylko od 6 do 7 proc. tej ilości, przy czym 90 proc. importu pochłaniają kraje Europy Zachodniej. Czynnikiem zachęcającym do konsumpcji jest fakt, że mięso np. z młodego jelenia zawiera tylko 6 proc. tłuszczu, a z młodego barana, który dał się schwytać i ubić — pięć razy więcej. Podstuszyły gość myśli sobie, że nie warto narażać się na sklerotyzę, zmiany w naczyniach i buli forsę za dzierzynę jak za przyszłowy barasz. Zdrowie jest przecież ważniejsze od papierków bankowych, tak jak dla nas zielone są ważniejsze od złotych.

NO, DOBRZE — skoro dzierzyna zwierzęta nie rozmnażają się na potęgę, lub baza żywności jest zbyt skromna, to może spróbować hodować wielu gatunków, które na razie żyją w dzikim stanie? Dlaczego nie. Pierwszym krajem, gdzie wprowadzono na dużą skalę chów jeleni i saren, była Nowa Zelandia. Znajduje się tam półtora tysiąca takich ośrodków, a pogłowie

wiadujemy się, że dzierzyna stanowi mniej niż 1 proc. mięsa w skali światowej (niecały milion ton rocznie). Każdy chce przy najmniej polować ten specjal, więc w handlu mięsami z dzierzyny znajduje się tylko od 6 do 7 proc. tej ilości, przy czym 90 proc. importu pochłaniają kraje Europy Zachodniej. Czynnikiem zachęcającym do konsumpcji jest fakt, że mięso np. z młodego jelenia zawiera tylko 6 proc. tłuszczu, a z młodego barana, który dał się schwytać i ubić — pięć razy więcej. Podstuszyły gość myśli sobie, że nie warto narażać się na sklerotyzę, zmiany w naczyniach i buli forsę za dzierzynę jak za przyszłowy barasz. Zdrowie jest przecież ważniejsze od papierków bankowych, tak jak dla nas zielone są ważniejsze od złotych.

NO, DOBRZE — skoro dzierzyna zwierzęta nie rozmnażają się na potęgę, lub baza żywności jest zbyt skromna, to może spróbować hodować wielu gatunków, które na razie żyją w dzikim stanie? Dlaczego nie. Pierwszym krajem, gdzie wprowadzono na dużą skalę chów jeleni i saren, była Nowa Zelandia. Znajduje się tam półtora tysiąca takich ośrodków, a pogłowie

oblicza się na przeszło 200 tys. sztuk. Później zaczęto rozkładać ten interes w Australii, a następnie w niektórych krajach europejskich. I cóż się okazało? Ano to, co można było przewidzieć: mięso dzikich zwierząt jest smaczniejsze, a tym samym droższe (najczęściej) o 50 proc. w porównaniu z wołowiną. W sztucznych warunkach uzyskuje się produkt o mniejszych walorach i do staje za nie tylko 10 proc. więcej, niż za bukiaty. Być może jedynym wyjściem z tej kłopotliwej sytuacji jest „sztuczne” powiększenie bazy żywnościowej, czyli dokarmianie dzikich zwierząt.

OBECNIE dyskutuje się nad tym, w jaki sposób ratować dzikie gatunki, a jednocześnie dobrze zarabiać na tym interesie. Wiadomo, że na całym świecie maleje ilość zwierząt w lasach i wydano w tej sprawie odpowiednie przepisy, ograniczające zakreślenie wszelkich zarządzeń i wychodzą nadal na krwawe łowy. Chęć osiągnięcia trofeum i zysku jest silniejsza, niż chłódna rozumowanie. Dlatego propozycje idą w tym kierunku, by choć tych zwierząt włączyć do tradycyjnej produkcji rolnej. Jest to myśl przedniej marki, bo niby dlaczego z takiego dobrodziejstwa mają korzystać tylko świnki i krówki. Niech i inne gatunki dostają za szczyt, że będą służyły swemu panu, który rządził tym światem.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Głaskanie jelenia

ADMINISTRACJA OSIEDLA "TYSIĄCLECIA" BSM
ZATRUDNI:
♦ dozorców posesji
♦ konserwatorów zieleni
Osoby zatrudnione będą mogły ubiegać się o przydział mieszkania poza kolejnością po pięciu latach nienagannych pracy.
W ww. sprawie prosimy zgłaszać się do Administracji Osiedla "Tysiąclecia", ul. Mazowiecka 39D, tel. 216-20.
k 6301-1

ROMINCKI KOMBINAT ROLNY, ZAKŁAD ROLNY w Niedzwicy ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY, który odbędzie się dnia 17 grudnia 1986 r. o godz. 9 w RKR Goldap Zakład Rolny Niedzwica na sprzedaż ww. samochodów:
1. Syrena R-20, nr rej. SUC 120K, nr fabr. 354733, cena wywoławcza - 75.000 zł
2. Żuk A-13, nr rej. SUA 071L, nr fabr. 3292995, cena wywoławcza - 181.200 zł
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy ww. zakładu.
Samochody można oglądać w Zakładzie Rolnym Niedzwica w dni robocze w godz. 7-15.
k 6047-1

usługi

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
Sprzet mechaniczny:
- ul. Upińska 11, tel. 419 955
- ul. Mickiewicza 25, tel. 415-932
- ul. Sienkiewicza 12, tel. 956
Sprzet radio-telewizyjny:
- ul. Warszawska 79, tel. 959
- ul. Warszawska 73, tel. 414-682
- radio
- ul. Narwiska 3, tel. 511-770
- ul. Orlańska 3, tel. 253-13
- ul. Lipowa 45, tel. 232-06
- ul. Sienkiewicza 21 k 6215-0

TELENAPRAWA 752-972. Gacił.
TELENAPRAWA 412-763. Kallnowski.
TELENAPRAWA 412-323. Drodowski.
TELENAPRAWA 234-13. Zamiatyś.

NAPRAWA maszyn sztychów. Upińska 34, tel. 240-75. Borowski.
DYWANY czyszcze. Nefit 510-727.
k 6385-9

CZYSZCZENIE dywanów, try. cerk. Maciej Bielecki, tel. 512-377.
k 6400-0

CZYSZCZENIE dywanów, Toleczyk, tel. 417-575.
k 6427-0

CZYSZCZENIE dywanów, Tapieck, Kalfanski, 418-429. k 6435-1

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin. Partyzantów 32, Łomża, Cwałna. k 6127-0

WYKONUJEMY odbitki kolorowe na papierze polskim oraz wywołujemy negatywy. Medyków. Foto Warsawa, Bohomola 26, tel. 33-95-03. k 6127-0

samochody

FIAT 126p (1978 rok) - sprzedam. Tel. 432-20 (po godz. 16). k 6397-1

FIAT 126p (1979 rok produkcji) - sprzedam. Henryka Iwińska, 10-320 Bargów. p 2519-1

2 podłazne Fiat 125 - sprzedam. Sienkiewicza 23 m 18 (po 16.30). k 6403-1

"MULTIKARA" (w bardzo dobrym stanie) - sprzedam. Wiadomość: Kętrzyń, tel. 44-36. p 2509-1

SKODA 2-letnia - kupię, zamienie na nowego Malucha. Wiadomość: Głizko, tel. 27-69. p 2503-1

"SYRENA", silnik, skrzynia biegów, osprzęt ośi, koła, sprężnia - tanio sprzedam. Białystok, 275-23. k 6402-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu
Kol. KRYSZYŃE SAWONIU
składają:
dyrektorka i współpracownicy Zakładu WPHW w Białymstoku, k 6303-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA "SCH" w Juchnowcu
ZATRUDNI:
♦ głównego księgowego
♦ rewidenta zakładowego
♦ ciastkarza
♦ 4-osobowy personel do sklepu art. do produkcji rolnej w Juchnowcu
♦ 2-osobowy personel do sklepu spoż.-przem. w Juchnowcu Dolnym
♦ 2-osobowy personel do sklepu art. do produkcji rolnej w Księżynie.
Wymagane odpowiednie wykształcenie na danym stanowisku.
Warunki pracy i płacy wg Regulaminu Zakładowego do uzgodnienia w biurze GS, tel. 130-36.
k 6295-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprosza odbiorców energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:
- M. Białystok
- dnia 8.12.04 w godz. 8.00-14.00 Sikorskiego 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, Pawłowa Strona 22, 32, 34, Przedszkole Włosa 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300, 2302, 2304, 2306, 2308, 2310, 2312, 2314, 2316, 2318, 2320, 2322, 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2336, 2338, 2340, 2342, 2344, 2346, 2348, 2350, 2352, 2354, 2356, 2358, 2360, 2362, 2364, 2366, 2368, 2370, 2372, 2374, 2376, 2378, 2380, 2382, 2384, 2386, 2388, 2390, 2392, 2394, 2396, 2398, 2400, 2402, 2404, 2406, 2408, 2410, 2412, 2414, 2416, 2418, 2420, 2422, 2424, 2426, 2428, 2430, 2432, 2434, 2436, 2438, 2440, 2442, 2444, 2446, 2448, 2450, 2452, 2454, 2456, 2458, 2460, 2462, 2464, 2466, 2468, 2470, 2472, 2474, 2476, 2478, 2480, 2482, 2484, 2486, 2488, 2490, 2492, 2494, 2496, 2498, 2500, 2502, 2504, 2506, 2508, 2510, 2512, 2514, 2516, 2518, 2520, 2522, 2524, 2526, 2528, 2530, 2532, 2534, 2536, 2538, 2540, 2542, 2544, 2546, 2548, 2550, 2552, 2554, 2556, 2558, 2560, 2562, 2564, 2566, 2568, 2570, 2572, 2574, 2576, 2578, 2580, 2582, 2584, 2586, 2588, 2590, 2592, 2594, 2596, 2598, 2600, 2602, 2604, 2606, 2608, 2610, 2612, 2614, 2616, 2618, 2620, 2622, 2624, 2626, 2628, 2630, 2632, 2634, 2636, 2638, 2640, 2642, 2644, 2646, 2648, 2650, 2652, 2654, 2656, 2658, 2660, 2662, 2664, 2666, 2668, 2670, 2672, 2674, 2676, 2678, 2680, 2682, 2684, 2686, 2688, 2690, 2692, 2694, 2696, 2698, 2700, 2702, 2704, 2706, 2708, 2710, 2712, 2714, 2716, 2718, 2720, 2722, 2724, 2726, 2728, 2730, 2732, 2734, 2736, 2738, 2740, 2742, 2744, 2746, 2748, 2750, 2752, 2754, 2756, 2758, 2760, 2762, 2764, 2766, 2768, 2770, 2772, 2774, 2776, 2778, 2780, 2782, 2784, 2786, 2788, 2790, 2792, 2794, 2796, 2798, 2800, 2802, 2804, 2806, 2808, 2810, 2812, 2814, 2816, 2818, 2820, 2822, 2824, 2826, 2828, 2830, 2832, 2834, 2836, 2838, 2840, 2842, 2844, 2846, 2848, 2850, 2852, 2854, 2856, 2858, 2860, 2862, 2864, 2866, 2868, 2870, 2872, 2874, 2876, 2878, 2880, 2882, 2884, 2886, 2888, 2890, 2892, 2894, 2896, 2898, 2900, 2902, 2904, 2906, 2908, 2910, 2912, 2914, 2916, 2918, 2920, 2922, 2924, 2926, 2928, 2930, 2932, 2934,

Większy bochen chleba...

Mieszkańcy Dubeninek przywykli już do ludzi w szaroniebieskich i zielonych mundurach, którzy od połowy października br. zdążyli wrosnąć w socjalny pejzaż lokalnej społeczności. Przyzwyczaili się również do wyjących na najwyższych obrotach silników ciężarówek i niesionych echem odgłosów eksplozji, świadczących dobitnie, iż ponad 500 funkcjonariuszy ZOMO oraz saperów, żołnierzy nadwiślańskich jednostek wojskowych i pilary WOP nie próżnuje tocząc zacieklą walkę z nieprzychylną ziemią.

Miejscowy PGR ma niełatwe warunki pracy. Nie narzeka na nadmiar ludzi (na 100 ha przypada średnio zaledwie 6,7 sta-tystycznej osoby) i sprzętu. W konfrontacji z kamieniami, które są zmurą tutejszych pól często przegrzewa własną maszyną. Płony zbiór z hektara wynosi 27 q, chociaż patrząc na klasę gleb można by wymagać więcej. Dopóki nie obrazu stanowią warunki klimatyczne — wczesna zima, późna wiosna — i pagórkowaty teren.

Postępująca stabilizacja, poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego umożliwiła ministrowi Spraw Wewnętrznych skierowanie części pododdziałów ZOMO do pomocy rolnictwu — podkresła członek centralnego sztabu akcji „Suwalki” — płk Henryk Nasilowski.

Pracę w Dubeninkach traktujemy jako nasz wkład w urzędystwianie postawień X Zjazdu partii, który za jeden z najważniejszych celów uznał przecież zapewnienie samowystarczalności w dziedzinie wyżywienia — dodaje płk Stanisław Warzybok.

W PGR prowadzone są szeroko zakrojone prace rehabilitacyjne. Nad ich realizacją czuwają specjaliści delegowani przez Urząd Wojewódzki w Suwałkach. Fakt ten dowodzi zgrupowania MSW, płk Wacław Maciocha kwituje lakonicznym stwierdzeniem: — Oni dają wiedzę, my — siłę roboczą.

Docenić właściwie ten trud może jednak tylko ten, kto widział mielona kołami pojazdów błotnistą maź, ślizgających się w niej młodych chłopców, ich zlepienie potem włosy i lgnącą do ciała odzież.

Mają za sobą niespełna półtora miesiąca. W tym czasie zebrał kamienie z ponad 1,2 tys. ha, wykorzystując je do budowy 10 km polnych dróg dojazdowych (w stanie surowym). Przy wydatnym udziale grupy sapersko-minerskiej zlikwidowano znajdujące się wzdłuż dróg pnie na długości 4,7 km oraz krzaki — na 6,7 km. Uregulowano ponad 28 km polnych cieków wodnych. W ten sposób został zakończony pierwszy etap robót. 350 funkcjonariuszy z Szczecina, Gdańska i Łodzi może więc wrócić do macierzystych jednostek.

Z tej okazji w minioną niedzielę z przebywającymi w Dubeninkach milicjantami i żołnierzami spotkali się sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys i wojewoda — Kazimierz Jabłoński. Podziękowali im za ciężką, wymagającą hartu pracę.

Wyodrębniających się funkcjonariuszy minister Spraw Wewnętrznych uhonorował nagrodami. Dla najlepszych upominki ufundował wojewoda i dyrektor PGR. Nagrody i dyplomy przyznano również za osiągnięcia w prowadzonej na zgrupowaniu rywalizacji w różnych dyscyplinach sportu. Wystąpił, jak zawsze wdzięczny „Roztańczone Nutki” ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach.

Dyrektor PGR — Florian Klukowski:

— Gdybyśmy sami realizowali prace, w najlepszym przypadku przeciągnęłyby się one do 1990 r. Pomoc milicjantów i żołnierzy to dla PGR wielka szansa przyspieszenia osiągnięcia wzrostu produkcji i lepszych wyników ekonomicznych.

Poza zasadniczymi zajęciami uczestnicy zgrupowania pracowali społecznie. Z inicjatywy organizacji partyjnej i ZSMP pomagali PGR w zbiorze buraków, a nadciężniwu w sadzeniu drzew. Budują boisko sportowe dla miejscowej szkoły podstawowej. Nie zapomnieli też o ludziach w podeszłym wieku i samotnych — np. przywieźli i rabali drewno na opał.

Na okres zimowy w Dubeninkach pozostanie ok. 100 osób. Jeśli pozwolą warunkiem atmosferyczne będą oni nawozić żwir na budowane drogi, likwidować — znajdujące się niekiedy w środku pól — ruiny opuszczonych domostw oraz krzaki. Część żołnierzy zajmie się przygotowaniem elementów (kręgów, płyt, przepustów itp.) niezbędnych do kontynuowania robót na wiosnę. Zgrupowanie rozrośnie się wówczas do prawie 2 tys. osób.

Latem natomiast do Dubeninek przybędzie na obóz ok. 500 młodych ludzi — dzieci funkcjonariuszy. Oni również zostawia tu swój wkład pracy. Tej dla nikogo nie zabraknie. Samo odkamienianie pól prowadzone będzie 3-krotnie!

Projekt Wojewódzkiego Planu Społeczno-Gospodarczego na obecną 5-letkę przewiduje wykonanie melioracji na ok. 32 tys. ha. Jest to istotny warunek zwiększenia pólów. Dzięki robotom rekultywacyjnym i odwróceniu w kierunku melioracyjnych, które realizuje ZOMO, wielkość ta zwiększy się o obszar zajmowany przez PGR Dubeninki (ponad 6 tys. ha).

Po prostu — jak powiedział podczas niedzielnego spotkania zastępca szefa suwalskiego WUSW — Aleksy Łozowski — milicjanci i żołnierze są wszędzie tam, gdzie są najbardziej potrzebni. Czuwają, by mieszkańcom zapewnić spokojny dzień i noc, pomagają dzieciom i ludziom starszym. Tym razem efektem ich pracy będzie większy bochen chleba na polskim stole.

Notował: (Kios)



Stacja napraw samochodów WUSP w Pisz (ul. Warszawska).

W piskiej „lecznicy samochodów”

W Stacji Obsługi Samochodów Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Pisz (woj. suwalskie), przy ul. Warszawskiej można wykonać wszystkie usługi samochodowe, łącznie z blacharstwem i lakiernictwem. Specjalizuje się ona w obsłudze samochodów marki „Skoda”.

Stacja jest dobrze przygotowana do świadczenia usług związanych z naprawami, przeglądami i malowaniem. Obecnie posiada bardzo dobre lakiery. Załoga pracuje w dobrych warunkach, a wykonywane usługi są na wysokim poziomie.

W hali głównej mechaniki pojazdowej.



Tej jesieni klienci zlecali piskiej placówce sporo usług związanych między innymi z konserwacją podwozi swoich

samochodów i, drobnymi naprawami oraz przywołili akumulatory do ładowania. (cis)



Urządzenia do prawidłowego ustawiania świateł w samochodach obsługuje Ryszard Gutowski.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Złote gody w Puńsku

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Puńsku (woj. suwalskie) odbyły się ostatnio miłe uroczystości.

W dniu 22 listopada 1986 r. Piotrowi i Annie Zimnickim, Julianowi i Annie Bobkowskim — obie pary mieszkają w Wojtkowicach — oraz Piotrowi i Anieli Niewulis z Rejszówkami — mieszkańcom gminy Puńsk, z okazji 50 lat pożycia małżeńskiego wręczono medale „Za długie i pełne życie małżeńskie”.

Dekoracji dokonał naczelnik gminy, mgr inż. Romuald Wilkowski, który życzył jubilatom dalszych długich lat wspólnego życia, zdrowia i zadowolenia w życiu osobistym. Do życzeń przyłączył się przybyli na uroczystości najbliżsi członkowie rodzin — dzieci, wnuki i prawnuki.

Pracownicy Urzędu Gminy wręczyli dostojnym jubilatów listy gratulacyjne i kwiaty. (v)

Plenum ZW TTT w Łomży

O trzeźwość bezpieczeństwo i kulturę na drogach

Towarzystwo Trzeźwości Transportowców jest jedną z tych organizacji, które wśród swoich statutowych powinności mają m.in. zadanie przeciwdziałania plądze alkoholizmu i pijanstwa. W Łomży organizacja ta nie zawahała swego pola działania tylko do środowiska transportowców. O związanym z tym problemach, dyskutowano kilka dni temu na plenarnym posiedzeniu ZW TTT.

Było to posiedzenie sumujące niejako działalność Towarzystwa w kończącym się właśnie roku. Mówiono więc o licznych sukcesach organizacji, ale także o niepowodzeniach, wskazując szczególnie na te obszary pracy, którym więcej uwagi należy poświęcić w nowym roku działalności.

Główny nacisk w br. położono na pracę oświatowo-propagandową w jednostkach transportowych województwa. Obecnie działa w nich 28 kół TTT, zrzeszających blisko pięć tysięcy członków. W br. organizacja zwiększyła się o siedem kół i o blisko dwustu członków. Nowe koła powstały m.in. w Wojewódzkim Zakładzie Transportu Meczarskiego „Transmecz”, w Ośrodku Transportu Leśnego w Grajewie oraz Ośrodku Szkolenia Motorowego PZMot. w Grajewie.

Jak usprawnić komunikację w Elku?

W Elku wielkim problemem społecznym jest sprawne funkcjonowanie komunikacji miejskiej. Elczanie mają kłopoty z dojazdami do pracy. Dla poprawy istniejącego stanu rzeczy dyrekcja PGKIM wspólnie z władzami administracyjnymi miasta postanowiła dokonać pewnych zmian w kursowaniu autobusów — na LINII 1 dodać więcej autobusów, aby w godzinach szczytu kursowały one co 7 minut, a poza nim co 13 minut; przy tym nastąpi likwidacja LINII 1A;

— Linia 6 będzie miała zmienioną trasę — połączy osiedle Kilińskiego i XXXV-lecia bezpośrednio przez ul. Wojska Polskiego;

— trasa linii 2 będzie przebiegała ul. Dzierżyńskiego (zamiast ul. Konopnickiej);

— na linii 3 przystanek z ul. Kąkłej będzie przeniesiony na pętlę osiedla XXXV-lecia;

— przebiegająca trasa linii 3 i 4, którymi autobusy będą jeździły aż do petli przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego;

— autobusy obsługujące linie 1 i 6 będą jeździły ul. Kilińskiego.

Za naszym pośrednictwem PGKIM prosi o opinie lub inne propozycje, mogące usprawnić miejską komunikację.

Wnioski prosimy kierować do dyrekcji PGKIM przy ul. Suwalskiej 38 — tel. 34-37 (do 59) wew. 27 lub kierownik Zakładu Komunikacji Miejskiej przy ul. Łukasiewicza — tel. 31-27. Z uwagi na to, że zmiany mają być wprowadzone od połowy grudnia tego roku, PGKIM prosi o niezwłoczne zgłaszanie uwag i propozycji. (nic)



Sukces E. Bondar i A. Sidoruka w Bułgarii

W Sofii odbył się międzynarodowy turniej kulturystów z serii Grand Prix. Startowało 41 zawodniczek i zawodników z Polski, NRD, CSRS i Bułgarii. Duży sukces odnieśli reprezentanci Ogniska TKKF „Zachęta” w Białymstoku. W kategorii 80 kg pierwsze miejsce zajął Artur Sidoruk — 26 pkt., natomiast w kategorii par mieszanych zwyciężyli Ewa Bondar i Artur Sidoruk.

Ponadto w wadze 70 kg triumfował Piotr Zawadzki (TKKF „Tridon” Lubin) — 13 pkt. Powyżej 90 kg zwyciężył Waldemar Nol (TKKF „Tytan” Ostrołęka) — 15 pkt.

Ognisko TKKF „Zachęta” oraz Zarząd Wojewódzki TKKF w Białymstoku czynią starania o organizację mistrzostw Polski w kulturystyce w naszym mieście, które zaplanowane są na maj przyszłego roku. (Let)

Refleksje po sejmiku OZPN

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczym Okręgowego Związku Piłki Nożnej WFS w Białymstoku sporo uwagi zwrócono na referację prezesa Piotra DOBRZYŃSKIEGO, jak i o dyskusji poświęconą sprawom sędziowskim. Wiele spotkań sędziowskich prowadzi nieszczęśliwie przez „przypadkowych arbitrow”. Po takim meczu bywają często różne zgryzoty. Gorzej, że niekiedy spotkania trampkarzy i juniorów nie są obsadzone przez wykwalifikowanych arbitrow. To jest najbardziej szkodliwe, bo kiedy ma się uczyć młodzież dobrych nawyków na boisku i wiarę w uczciwy sport? Dlatego chce szanowny Zarząd OZPN krótkie spostrzeżenia, zaobserwowane podczas pobytu w NRD. Jedną z drużyn piłkarskich klasy okręgowej w Lipsku ukarano odebraniem 2 pkt. za to, że klub ten nie wytypował wymaganej liczby kandydatów na kurs sędziowski. Limit sędziów na każdą drużynę jest tam ściśle przestrzegany. (Let)

Rekord Suwalszczyzny na sztandze

K. Nierwieckiego

W Miętne koło Garwolina zakończył się mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych w podnoszeniu ciężarów juniorów. Walczono w dwóch kategoriach wieku: do lat 16 i 18. Pierwsze miejsce (do lat 18) w kategorii powyżej 110 kg zdobył Krzysztof Niedzielski (LKS Biała Piska). Użył 232,5 kg (100+132,5 kg). Wykniem tym ustanowił on nowy rekord woj. suwalskiego.

Rezerwy ŁKS zwyciężają

Rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w tenisie stołowym kobiet. W drugiej kolejce spotkał ŁKS II Łomża pokonał Start Ostrołękę 10:3.

Punkty dla ŁKS zdobyły: Ewa Polkowska i Elżbieta Grzymala i Jolanta Zalewska — po 3 oraz debel Zalewska — Barbara Konopko.

Na półmetku piłkarskich rozgrywek (4)

W dalszym ciągu przedstawiania piłkarskich klasyfikacji po rundzie jesiennej, dziś prezentujemy tabelę lig najmłodszych piłkarzy z woj. łomżyńskiego.

Roznik 1973/73

1. Wisła	11: 3	19: 6
2. ŁKS I	10: 2	17: 3
3. Orzeł	10: 4	6:10
4. ŁKS II	4:10	6:20
5. Unia	3: 9	8:17

Trampkarze

Klasa „A”		
1. Unia	12: 2	31: 5
2. Orzeł	12: 2	28: 6
3. Spręż	10: 4	25:10
4. Sokół	8: 6	21:18
5. Stawiski	7: 7	18:20
6. Wiernia	4:10	13:22
7. Czarni	4:10	11:20
8. Ziemowit	4:10	10:20
9. Synpiewo Górki	0:14	1:49

Klasa „B”

1. ŁKS II	12: 2	30: 9
2. Olimpia I	12: 3	21: 9
3. Wisła	6: 8	10:18
4. Olimpia II	3: 11	8:14
5. ŁKS I	1: 9	4:13

(dł)

Powiedzieli nam:

Zgoda buduje

Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży, mgr MARIA KUDYBA.

— Prokuratury woj. łomżyńskiego przeprowadziły w trybie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa badania funkcjonowania Społecznych Komisji Pojednawczych. Sądownictwo społeczne w woj. łomżyńskim ma wieloletnią tradycję i różne formy działalności. Do 1983 r. Społeczne Komisje Pojednawcze działały zgodnie z ustawą z dnia 30 marca 1965 r. „O sądach społecznych”. W 1983 r. ustawa z 20 lipca „O systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego” zmieniła sytuację prawną tych komisji, uzależniając ich powołanie od inicjatywy samorządu mieszkańców. Niestety, od tego czasu obserwujemy pewien zastój w pracy Społecznych Komisji Pojednawczych. Tylko część z nich prowadzi nadal działalność. Regres podważenia społecznego nastąpił w okresie, gdy faktycznie zapotrzebowanie społeczne na działalność pojednawczą wzrasta, a wyniki tej działalności mogłyby mieć wpływ na zrozumienie idei pojednania i kształtowania takich postaw zarówno w sferach indywidualnych jak i ogólniejszych.

Społeczne Komisje Pojednawcze rozstrzygały i rozstrzygają spory, zatargi i konflikty — najczęściej międzyzasiadki — w miejscu zamieszkania. Podstawowa metoda ich działania jest mediacja zmierzająca do pogodzenia zwalniających stron. Trzeba dodać, że komisje te nie zastępują organów prokuratury i sądów w sprawach, w których konieczne jest stosowanie środków przymusu i represji karnej.

Z badań przeprowadzonych przez prokuraturę wojewódzką wynika, że w woj. łomżyńskim działa 23 komisje. Organ prokuratury w 1985 r. skierował do nich łącznie 494 sprawy, niektóre z komisji np. w Kłukowie, bardzo wnikliwie rozpatrzyły sprawy i doprowadziły w większości do pojednania zwalniających stron z oczywistą korzyścią dla interesu społecznego.

Tow. WINCENTEMU CITKOWSKIEMU

Wyraża szczerą współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają: pracownicy ROPP, KMG PZPR w Grajewie i pracownicy KW PZPR w Łomży.

Radzimy sobie sami

Wielu kierowców, szczególnie z krótkim stażem, nadejścia jesieni i zimy oczekuje z obawą. Jak jeździć, by uniknąć wypadków i awarii? Na kursach samochodowych tym zagadnieniem poświęca się, niestety, coraz mniej uwagi. A trzeba dodać, że przed każdą zimą na naszych drogach pojawia się coraz więcej zupełnie nowych kierowców.

Z myślą o nich i w ich imieniu o kilka praktycznych porad zwrócił się do dyrektora Wydziału Komunikacji UW w Łomży — mgr inż. Mieczysława Rozbickiego i kierownika Oddziału IGS — mgr. Kazimierza Filipkowskiego.

MGLA

O tym, że w mgłę jeździmy na światłach mijania — przypominać chyba nie trzeba. Pozostawiamy je włączone nawet w czasie chwilowego postoju. Podczas mgły nie radzimy wyprzedzać, chyba, że przy stu procentowej pewności, że nie ma niebezpieczeństwa, przy czym prześledź dostrzegamy tak, abyśmy w każdej chwili mogli zatrzymać pojazd przed przeszkodą. Wyprzedzając np. furmankę, używamy krótkich, przerywanych sygnałów — świetlnych i dźwiękowych. Zatrzymujemy się przed każdym przejazdem kolejeowym, aby upewnić się, czy nie nadjeżdża pociąg. Pamiętajcie! Trzeba również o tym, że podczas mgły nie wolno przewozić osób samochodem ciężarowym.

DESZCZ

Pierwsze krople deszczu w połączeniu z kurzem tworzą na jezdni coś w rodzaju smaru — zmniejsza się współczynnik przyczepności opon do nawierzchni drogi. Okładziny wiec są mokre, wydłuża się więc droga hamowania. Dbajmy o dobrą widoczność we wszystkich kierunkach. Zadnych manewrów nie wykonujemy raptownie, kierownica — ujemny płynnie, podobnie wykonujemy manewry przyspieszenia i hamowania. Przed jazdą, tam i przejściami przez jezdnie wcześniej wytracamy szybkość. Jeździemy z włączonymi światłami mijania. Na postoju przecieramy szyby, szkła reflektorów i tylnych światła.

SNIEG

Najwięcej „stłuczek” powstaje na drogach podczas drogi.

W pierwszym opadzie śniegu. Wiadomo — nawet wletoletni kierowcy nie są jeszcze wystarczająco „wytrenowani” i uczuleni. Jeździemy z szybkością ok. 40 km/h. Nie wykonujemy żadnych gwałtownych ruchów kierownicą, łagodnie hamujemy i przyspieszamy.

ZASPY

Zaspy z sypanego śniegu można pokonać. Wjeżdżamy w nie rozgędnym, z włączonym sprężem i przednimi kołami ustawionymi do jazdy na wprost. Jeśli widzimy utknięty w zaspię pojazd — bryd-

delikatnie i płynnie operujemy kierownicą. Na ruchy kierownicy samochodu reaguje z opóźnieniem. Utrzymujemy też znacznie większy odstęp od poprzedzającego nas pojazdu. Nim zatrzymamy samochód, upewnijmy się czy nie zablokujemy drogi pojazdem, podążającym za nami. Ponieważ jeździemy wolno, jedźmy na niskim biegu.

KOLEJNY

Chcąc wyjechać z koleiny, np. w lewo, musimy doprowadzić koła lekko do oporu do prawej ściany koleiny, żeby z koleiny wyskoczył w lewo i po wyskoczeniu na raz odbił w prawo. Chodzi o to, żeby kołom w koleinie dać choćby trochę miejsca, a nie kłócić kierownicą, przy kołach przyciśniętych do tej ściany koleiny, w którą stronę zamierzamy jechać. Niech to będzie nawet trzycentymetrowe miejsce — to już coś, można wyjechać. W przeciwnym przypadku wyskakuje się raptownie, przestraszony kierowca na śliskiej jezdni nie zdąży zareagować i... ląduje w rowie.

I jeszcze jedno: bez względu na kwalifikację i ilość przejechanych kilometrów — jeśli zima wymaga przystosowania się kierowców do nowych warunków. Pamiętajmy o prawidłowym oświetleniu pojazdu. Skończyła się pora roku, w której — na naszych drogach — bezkarnie uchodziło nam wiele błędów w technice jazdy. (Kios)

GOŁOLEDZ

Prędkość nie powinna przekraczać 30 km/h, a przy bardzo śliskiej jezdni — nawet 10 km/h. Hamujemy bardzo

SPORT